

PREMIERY

👍👍👍👍👍 WYBITNE 👍👍👍👍👎 BARDZO DOBRE 👍👍👍👎👎 DOBRE 👍👍👎👎👎 ŚREDNIE 👍👎👎👎👎 SŁABE 👎👎👎👎👎 DNO

TEATR

UPIORY 👍👍👍👎👎

HENRYK IBSEN, REŻ. OLGA GRZELAK TEATR WYBRZEŻE W GDAŃSKU

Dzieje upadku rodziny

NAJNOWSZA PREMIERA TEATRU WYBRZEŻE to przykład dobrze pojmowanego teatru środka. Ibsenowskie „Upiory” w adaptacji i reżyserii Olgi Grzelak brzmią bardzo aktualnie. Są uniwersalną opowieścią o **KLAMSTWIE I HIPOKRYZJI**, które niczym choroba toczą życie rodzinne i społeczne. Minimalistyczna, współczesna przestrzeń domu rodziny Alvingów, wzbogacona świetnymi projekcjami Natana Berkowicza, stanowi sceniczne laboratorium. Obserwujemy, jak destrukcyjnie działają mechanizmy wyparcia. Głęboko skrywana prawda o grzechach kapitań Alvinga niszczy niemal wszystkich bohaterów spektaklu. Uwięziona w przemocowym małżeństwie Helena (Małgorzata Brajner), próbując za wszelką cenę



chronić Oswalda (Grzegorz Otrębski), w końcu będzie musiała odebrać mu życie. Nieświadoma własnego pochodzenia, tragicznie zakochana we własnym bracie Regina (interesująca Agata Woźnicka), ostatecznie wróci do przybranego Ojca (świetny Jacek Labijak), od którego pragnęła uciec. Starcia z rzeczywistością nie

przetrwają też fasadowa moralność księdza Mandersa (Maciej Kronopiński). Spójne, przemyślane przedstawienie dyplomowe Olgi Grzelak, absolwentki krakowskiej AST, w ślad za autorem demaskuje opresyjny charakter społecznych norm i kulturowych konwencji.

MICHAŁ CENTKOWSKI